



*Piękno ukryte jest w Tobie...*

*Impulsy dla Kobiet, wrzesień 2021.*

## Pociągająca propozycja - 9

### Cud mowy

*"Wszystko, co czynione jest z miłością,  
jest ziarnem siewnym dla nowego świata."*

*J. Kentenich.*

#### "Ofiarowuję Ci dzisiaj moje usta..."

- Zastanówmy się, jakie myśli nasuwają się nam przy wypowiedaniu tych słów? M. in. uświadamiamy sobie, że usta służą do przyjmowania pokarmu: są nam potrzebne przy jedzeniu, kosztowaniu, ssaniu, połykaniu. Ustami posługujemy się przy śpiewie, nuceniu, wołaniu, do śmiechu czy uśmiechu, do okazywania zadowolenia, zarówno do mówienia jak i milczenia, wyzywania, do krzyku. Pamiętajmy także o pochwałach, dziękowaniu i modlitwach ustnych... Usta są narzędziem czysto fizycznych czynności, ale odgrywają także ważną rolę w życiu duchowym. Chodzi nam przede wszystkim o dar mowy. Zatrzymajmy się przy tym temacie. **Moje usta mają być maryjnymi ustami - dzięki słowom, które wypowiadają lub ich unikają i przez sposób, w jaki je wypowiadają.** Powtórzmy prośbę Psalmisty: "Niech znajdą uznanie słowa ust moich i myśli mego serca u Ciebie, o Panie." (Ps 19,15)

**Cud mowy.** Dar mówienia jest dla nas rzeczą tak oczywistą, że w ogóle nie zastanawiamy się nad tym. Czy jednak rzeczy oczywiste nie są często godne podziwu? Goethe w jednym ze swoich wierszy mówi: "Wydaje się, że róża jest czymś niemożliwym, a śpiew słowika czymś niepojętym!"

**Mówić może tylko istota ożywiona duchem.** Czy zwierzęta potrafią mówić? Tę sprawę badano już wiele razy! Wiemy, że one wydają bardzo różne dźwięki. Kto ma w domu psa, ten wie, że on potrafi warczeć, wyc, skomleć, szczekać, ujadać. Gdy mimo woli przydeptamy ogon kota, wydaje on wtedy zupełnie inny dźwięk niż kot, który leży przy ciepłym piecu i w dodatku ktoś go głaska... Widzimy, więc że istnieje "mowa zwierząt". Czy jest to jednak mowa we właściwym tego słowa znaczeniu? Ponieważ małpy czują się najbardziej podobne do człowieka, dlatego próbowano nauczyć je mowy głuchoniemych. Ten eksperyment udawał się tylko tak długo, dopóki mówienie nie wymagało **myślenia**. Porównywanie przeszłości z teraźniejszością i wyciąganie z tego wniosków przewyższyło już możliwości małp.

To, co mowę czyni mową, to duch, który stanowi element składowy człowieka; to rozum, który poznaje, a potem wiedzę potrafi powiązać z sobą, porównywać, odróżniać i dlatego umie myśleć o przyszłości, planować, tworzyć pojęcia i dobierać do nich odpowiednie słowa. Nie muszą to być te same słowa na określenie tej samej rzeczy. **Duch ludzki jest twórczy, a więc również słowotwórczy.** Najlepszym tego dowodem są przemiany językowe, ogromna liczba języków i dialektów w obrębie jednego obszaru językowego.

Naukowcy badający języki po dzień dzisiejszy nie potrafią w naturalny sposób wyjaśnić pochodzenia mowy. Wszystko, co w tej dziedzinie zostało wykazane i zaopiniowane, posiada jedynie charakter hipotezy. Jedno jest pewne: człowieczeństwo i zdolność wypowiedzenia się słowem - to jedno i to samo. **Umiejętność mówienia świadczy o godności człowieka i jego królewskiej wyższości nad całym stworzeniem.**

Fachowcy mogą nam wyjaśnić, w jaki sposób powstaje głos - z punktu widzenia anatomii. (...) Fizyczne wyposażenie byłoby jednak bez znaczenia, gdyby najpierw duch nie przystąpił do działania. Duch myśli! Myśleć i tworzyć słowa - to jedno i to samo - stwierdził to pewien naukowiec. Powiedział on, że człowiek dopiero wtedy stał się człowiekiem, gdy przez mówienie udowodnił, że jest istotą obdarzoną duszą. Wszystko, co wyrażamy ustami, jest najpierw tworzone i formułowane przez ducha, wobec tego do mówienia zdolne jest tylko takie stworzenie, które posiada duszę.

**Duch potrzebuje mowy.** Przez wypowiedzanie słów duch ludzki niejako ujawnia się, może się poruszać i rozwijać. Nasze słowa zdradzają treść naszych myśli. Można też powiedzieć, że przez słowa, a więc przez mówienie, staje się dla nas **zrozumiałe wszystko**, co czujemy, poznajemy i przeżywamy. Gdy nasz duch chce przyjąć w siebie coś nowego, musi w tym celu utworzyć nowe określenie w słowach. Jest to ważne stwierdzenie!

**Dopóki, bowiem czegoś same nie przemyślimy, tzn. nie znajdziemy słów i pojęć dla danej rzeczy, dopóty jej nie rozumiemy - nie stanowi naszej osobistej duchowej własności."**

Więcej – już w kolejnym impulsie. Niech głębsze uświadomienie sobie wielkiego skarbu MOWY, pomoże nam lepiej niż dotąd - z tego skarbu korzystać, w czym – jak zawsze – jako wspaniała Pomoc i Wzór – staje przed nami Maryja, ze swoim pełnym zaangażowaniem Fiat – Tak Ojczy...

Szensztat, 12.08.2021.

Zdjęcia: Violetta B-M, Archiwum Apostolatu.

